

Sebastian Sokolik

Zachowania terytorialne w Internecie a inflacja przestrzeni społecznej

Przestrzeń Społeczna (Social Space) 5/1 (9), 139-154

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zachowania terytorialne w internecie a inflacja przestrzeni społecznej

Sebastian Skolik

Zakład Socjologii Zarządzania, Politechnika Częstochowska

ul. Armii Krajowej 19b, 42-200 Częstochowa

przykuta@gmail.com

Abstract

Territorial behaviour in the Internet and the inflation of the social space

Territorial behaviour of a human in the socio-biological approach and the evolutionary psychology approach can be treated as the spacial behaviour independent of the space. They result from the combination of environmental and biological factors. The Internet is the area of interpersonal communication, where people do not have the possibility of direct perception and impact on each other as biological individuals. In the sociological approach, especially in the culturalist approach of F. Znaniecki one passes over the biological factors in the special behaviour description. Spatial values are understood as the space with its humanistic coefficient so they are the way of experiencing the space in a given culture.

The article aims to describe the territorial behaviour in the Internet taking into account two seemingly contradictory scientific positions. In the expanding space of the Internet the spatial values maintain due to the ecological positions of the individuals (who are connected to the particular places) in the social relations network. Thanks to the consolidation of some kind of behaviour, they can maintain own recognition and thereby the identity of the places is connected with the identity of the cyberspace users. For this reason the territorial behaviour is connected with both the defense of the particular cyberspace places and with their appropriation by the intruders. Under the influence of the invasion given spatial values may undergo transformation and in extreme cases they may be annihilated.

Key words: territorial behaviour, special values, ecological position, inflation of the social space.

Słowa kluczowe: zachowania terytorialne, wartości przestrzenne, pozycja ekologiczna, inflacja przestrzeni społecznej.

1. Wstęp

Zachowania terytorialne człowieka są często podejmowaną kwestią dotyczącą zachowań przestrzennych. Ich podłoża poszukuje się zarówno w uwarunkowaniach biologicznych, jak i społeczno-kulturowych. W ujęciu biologii oraz psychologii ewolucyjnej zachowania człowieka, ale i zachowania zwierząt w ogólności, traktuje się jako rezultat (fenotyp) ich genetycznego wyposażenia (Buss 2003; Dawkins 2003). Mimo niezbyt silnego ugruntowania tych koncepcji w socjologii coraz częściej są one przyjmowane w wyjaśnianiu niektórych zjawisk społecznych (Borkowski, Nowak, 2009; Szlendak 2010). Przestrzeń internetu z kolei jest płaszczyzną komunikacji interpersonalnej, w której ludzie nie mają możliwości bezpośredniego postrzegania i oddziaływania na siebie jako jednostki biologiczne. Rozważenia wymaga więc kwestia przydatności dotychczasowych badań nad zachowaniami człowieka względem jego działań w tych obszarach społecznego funkcjonowania, które zdają się emergentne wobec dotychczas analizowanych. W szczególności dotyczy to założeń przyjętych w szkole chicagowskiej, odnoszących się do procesów ekologicznych, włączając w to również ujęcie kulturalistyczne, oraz do badań nad zachowaniami proksemicznymi.

2. Zachowania terytorialne jako typ zachowań przestrzennych

Zachowania przestrzenne zostały określone przez Z. Pióre (1982: 114) jako te, w których elementy fizyczne środowiska „odgrywają istotną rolę instrumentalną, symboliczną lub emocjonalną”. Wyróżnia on cztery podsystemy kształtowania się struktur przestrzennych i odpowiadających im zachowań przestrzennych:

- techniczne zagospodarowywanie przestrzeni i jej organizowanie;

- dokonywanie wyborów przestrzennych, zarówno wyborów lokalizacyjnych dokonywanych przez rodziny i instytucje, jak i tworzenia planów przestrzennych będących zastępczym zachowaniem przestrzennym;
- ruchliwość przestrzenną w ramach użytkowania przestrzeni zurbanizowanej;
- przeżywanie stanów emocjonalnych wobec postrzeganej przestrzeni oraz tworzenie własnych obrazów miasta przez jednostki (Pióro 1982).

Zachowania terytorialne wobec powyższego ujęcia można odnieść przede wszystkim do ruchliwości przestrzennej oraz wyborów przestrzennych. Są one bowiem definiowane jako zachowania obejmujące zajmowanie obszaru, jego kontrolę i obronę (Bell i inni, 2004: 346). W przypadku wyboru miejsca zachowania terytorialne są najwyraźniejsze, gdy miejscem tym jest prywatna własność jednostki. Mniej wyraźne są w przypadku terytorium współdzielonego (wtórnego) oraz publicznego (tamże: 348), np. symbolicznie zawłaszczanego przez jednostki i zbiorowości. Z kolei jeżeli chodzi o ruchliwość, można założyć, że zachowania takie są najczęstsze w przypadku przestrzeni własnego mieszkania (możliwości wejścia do niego przez obcych), stanowiącego osobiste centrum świata (Norberg-Schulz 2000: 18-19), półpublicznej przestrzeni w otoczeniu własnego domu (bloku mieszkalnego), najbliższego publicznego otoczenia oraz „miejsca charyzmatycznego” (dzielnicy), a więc obszarów najbliższych człowiekowi w sformułowanej przez A. Molesę i E. Rohmer koncepcji kontinuum przestrzeni (Jałowiecki, Szczepański, 2002: 350-351). Obszary te są traktowane przez człowieka w codziennych praktykach przemieszczania się i zaspokajania potrzeb jako własna przestrzeń, niezależnie od jej przynależności prawnej. Tego typu zachowania terytorialne odnoszą się do poszczególnych osób. Można też wskazać terytorialne zachowania zbiorowe kręgów sąsiedzkich, społeczności lokalnych bądź – w obrębie wielkich zbiorowości – narodów i grup etnicznych. Wówczas jako własne terytoria można traktować jednostki osiedleńcze, regiony bądź kraje. W przypadku przestrzeni internetu podobnie można określić serwisy bądź konkretne strony internetowe, które jako własne miejsca zostały przyswojone przez internautów lub kreujące je oraz użytkujące wspólnoty.

3. Biologiczne i kulturalistyczne wyjaśnianie zachowań terytorialnych

3.1. Uwarunkowania biologiczne zachowań terytorialnych

Terytorializm można potraktować jako rodzaj zachowań przestrzennych wobec obszarów, którym jednostki bądź zbiorowości często wyznaczają fizyczne i symboliczne granice oraz traktują te obszary jako własne. W ujęciu biologii ewolucyjnej zakłada się, że granice terytoriów oznaczanych w świecie zwierząt chemicznie (zapachem) bądź dźwiękowo najpierw muszą zaistnieć w ich mózgach (Borkowski, Węzowicz-Ziółkowska, 2010: 64-65). Początkowo granice te są wirtualne, znajdują się bowiem w pamięci danego osobnika, a następnie są wielokrotnie wzmacniane poprzez wykonywanie określonych rytuałów. Współdzielenie terytoriów wśród zwierząt stadnych oraz obronę tychże terytoriów opisuje się jako wymianę informacji o granicach między mózgami osobników (tamże). W psychologii ewolucyjnej podkreśla się aspekt behawioralny funkcjonowania gatunku *Homo sapiens* w kontekście adaptacji mózgu do wymogów środowiskowych, w tym wymogów środowiska społecznego. Jednakże w odniesieniu do zachowań przestrzennych psychologowie ewolucyjni koncentrują się na różnicach międzypłciowych dotyczących percepcji obiektów oraz orientacji przestrzennej (Pawłowski, Danel, 2009: 578).

Z zachowaniami terytorialnymi są powiązane zachowania proksemiczne. O ile terytorialność dotyczy jakiegoś wyodrębnionego w przestrzeni obszaru, który jest broniony przed intruzami, o tyle można też mówić o zachowaniach regulujących dystanse wobec innych niezależnie od terytorium. W przypadku zwierząt rozróżnia się dystanse (1) ucieczki, (2) krytyczne, (3) osobnicze – zależne od statusu w grupie, i (4) społeczne – określające możliwości kontaktu z grupą (Hall 2001: 21-27). U ludzi zaś w ujęciu proksemicznym wskazuje się dystanse: (1) intymne, (2) osobnicze, (3) społeczne i (4) publiczne (tamże: 148-162). Na terytorium publicznym, jeśli nie ma żadnych wskazówek co do statusu jednostek zajmujących w nim miejsce, osoby mogą wskazywać swoim zachowaniem (np. poprzez rozmieszczenie wokół siebie przedmiotów osobistych na ławce, z której korzysta się w parku), że nie chcą, aby ich dystans osobisty był przekraczany (Bell i inni, 2004: 354). Regulowanie dystansów

w mniejszym stopniu jest zależne od terytorium, a bardziej od osób i sytuacji, w których wchodzi się, bądź nie chce się wejść, w interakcje.

Można jednak stwierdzić, że tam, gdzie terytorium nie jest chronione, pojawiają się spontaniczne zachowania polegające na chwilowym zawłaszczaniu przestrzeni. Obrona własnego terytorium oraz reakcje obronne w przypadku przekraczania dystansu krytycznego są zachowaniami analogicznymi. W obu przypadkach jest to przekroczenie granicy w sytuacji, gdy dany osobnik nie ma możliwości wycofania się. Na terytoriach traktowanych jako własne, gdzie osobnik czuje się najbezpieczniej, najbardziej prawdopodobną reakcją wobec intruza jest agresja (Lorenz 1975: 69). Jeżeli chodzi o człowieka, to zawłaszczania terytorium można uznać za bliskie koncepcji Yi-Fu Tuana (1987), w której wyróżnia on pojęcie miejsca jako przestrzeni oswojonej. Przekształcanie się przestrzeni w miejsce jest funkcją czasu; jednostka tworzy własne miejsce poprzez zatrzymanie się na danym obszarze na dłuższy czas. W podanym wyżej przykładzie zawłaszczanie ławki w parku jest zarówno poszerzaniem własnej przestrzeni osobistej, a więc podkreślaniem dystansu, który nie powinien być przekroczony przez innych, jak i tworzeniem swojego tymczasowego terytorium. Można założyć, że tendencja do obrony terytorium nie tyle zależy od postrzegania trwałego fragmentu przestrzeni na skali prywatne – publiczne, ile raczej od długości czasu, w którym dane miejsce zamierza się traktować jako własne. Przy takim założeniu koncepcję A. Moles'a i E. Rohmer'a można byłoby poszerzyć o kontinua przestrzeni jednostki, w których nie tylko mieszkanie, ale również inne przyswojone miejsca stają się osobistymi centrami świata, choćby tylko doraźnie. Jeżeli chodzi o terytoria utrwalone, w ujęciu biologicznym przedstawia się następujące ich funkcje:

- ekonomiczna, związana z dostępem do zasobów;
- zapewniająca bezpieczeństwo, w tym ochronę oraz minimalizację agresji;
- godowa, umożliwiająca reprodukcję biologiczną – w ścisłym sensie reprodukcję materiału genetycznego (Borkowski, Węzowicz-Ziółkowska, 2010: 64-65).

Biolodzy tłumaczą uwarunkowaniem genetycznym nie tylko zachowania terytorialne, ale również konstrukcje tworzone przez zwierzęta, tj. termitiery i tamy bobrowe, które pozwalają na spełnianie powyższych funkcji. O ile samo zachowanie

traktuje się jako fenotypowe, o tyle przekształcanie środowiska dla potrzeb gatunku opisuje się jako fenotyp rozszerzony (Dawkins 2003: 254-264). Podobne podejście stosuje E. Hall, pisząc o ekstensjach jako przedłużeniach ludzkiego ciała. Zakłada on jednak, że w przypadku ludzi blokada zmysłów umożliwiła im większe stłoczenie na małej przestrzeni bez negatywnych skutków dla zdrowia wynikających z nadmiernego stresu (Hall 2001: 235). Tym samym większe stłoczenie rzadziej prowadzi do reakcji w postaci obrony terytorium oraz przekraczania dystansów osobniczych. Ekstensje jednak, na przykład w postaci samochodów osobowych, zamykają „swych pasażerów w kokony” (tamże: 223), a zjawisko to sprzyja budowaniu bezpiecznej lokalności (Kozłowski 2012: 35).

W przypadku gatunku *Homo sapiens* terytoria mają dodatkowe funkcje reprodukcji treści kulturowych dla związanych z nimi zbiorowości (narodów, społeczności, wspólnot). E. O. Wilson stwierdza, że „zjawisko walki o przetrwanie i reprodukcję dotyczy także norm kulturowych [...]. W rezultacie kultura także podlega ewolucji, która biegnie równolegle z ewolucją genetyczną, tyle że zwykle znacznie szybciej. Im [bardziej przyspiesza ewolucja kulturowa], tym luźniejsze [są] zależności między genami a kulturą, cho[ciaż] ich związek nigdy nie ulega zerwaniu” (Wilson 2002: 193). Przyjmując takie podejście, można założyć, że w przestrzeni internetu terytorializm w nikłym stopniu wynika z mechanizmów biologicznych, w znacznym zaś stopniu z poczucia zagrożenia ze strony jednostek stosujących przemoc symboliczną. Są bowiem możliwe ataki ze strony innych na systemy wartości jednostek bądź zbiorowości poprzez akty komunikacyjne – słowa i obrazy. Nie musi to jednak oznaczać, że reakcje wyuczone w procesie socjalizacji nie mają również podłoża biologicznego.

3.2. Zachowania terytorialne a koncepcja wartości przestrzennych F. Znanieckiego

W socjologicznych analizach zachowań przestrzennych odwoływano się nie tylko do badań etologów, ale znacznie wcześniej, w ramach szkoły chicagowskiej, także do „działów ekologii, wyłaniających się na gruncie biologii” (Turner 2004: 98). Dla rozważań dotyczących terytorializmu kluczowe wydają się zapożyczone z ekologii procesy inwazji-sukcesji. Wykorzystanie schematu pojęciowego stosowanego

przez biologów pozwoliło na opis procesu zawłaszczania centrów miast przez imigrantów w modelach struktury przestrzennej (Węclawowicz 2003: 39-41). Ucieczka na przedmieścia w Stanach Zjednoczonych przez członków klasy średniej wiązała się z postrzeganiem dotychczasowego miejsca zamieszkania jako coraz bardziej nieatrakcyjnego właśnie ze względu na inwazję obcej kultury, której nośnikami byli imigranci oraz ludność kolorowa (Majer 2010: 200-201).

Przedstawiciele szkoły chicagowskiej nie brali jednak w badaniach pod uwagę czynników kulturowych. Abstrahując od dorobku szkoły, na ten aspekt zwrócił uwagę F. Znaniecki, wprowadzając pojęcie wartości przestrzennych (Mirowski 1992). Wartości przestrzenne są przez F. Znanieckiego rozumiane jako przestrzeń wraz z jej współczynnikiem humanistycznym, a więc sposobem doświadczania przestrzeni przez jednostki w danej kulturze (Znaniecki 1938). F. Znaniecki zalicza do nich zarówno społecznie określone obszary (wnętrza, siedziby, okolice), jak i relacje człowieka wobec przestrzeni (strony świata, dalekość, bliskość). Przyjmuje przy tym, że dostęp do danej wartości przestrzennej jest zależny od przyjętej lub narzuconej roli społecznej. To prawo dostępu określa on mianem pozycji ekologicznej (tamże). Wyróżniającym dla podejścia F. Znanieckiego był fakt, że chociaż w szkole chicagowskiej z dużą dokładnością rozrysowywano na mapach strefy przestrzenne, to nie brano pod uwagę możliwości nakładania się na siebie pozycji, bądź ich krzyżowania w zależności od wartości przestrzennych, np. odnoszących się do religii, klas społecznych lub przynależności narodowej (Mirowski 1992: 79).

W danej wartości przestrzennej następuje proces przekazywania dziedzictwa kulturowego, a jednostki pełnią funkcje wobec zespołów zależnie od swoich pozycji ekologicznych. W tradycyjnym środowisku socjalizującym (np. rodzinach) wartości przestrzenne są ekskluzywne. Zarówno w małych grupach, zbiorowościach terytorialnych, jak i organizacjach dostęp do wartości przestrzennych mogą mieć ludzie, którzy nie zagrażają tym zbiorowościom i przejawiają zachowania altruistyczne (Znaniecki 1938). Obcy, zależnie od swojej roli, zajmuje odpowiednią pozycję w wartości przestrzennej, przy czym F. Znaniecki wyróżnia w tym przypadku kilka kategorii obcych:

- przybranych członków, mogących odgrywać role przynależne członkom zespołów;
- sług oraz przybłędów, którym wyznacza się specyficzne role i miejsca w przestrzeni; zazwyczaj z ograniczeniem dostępu do ważnych dla zespołów wartości przestrzennych;
- gości, którym wyznacza się miejsca szczególne na czas ich wizyty (Znaniński 1938).

W pracy F. Znaniński ujął też kwestię niezależności od terytoriów stosunków społecznych wśród „silnych” grup społecznych, którą wiązał z wrastającą „rzeczywistością duchową” (tamże).

Chociaż koncepcja F. Znanińskiego wniosła możliwość badania procesów ekologicznych względem wartości przestrzennych, to w tak określonym podejściu humanistycznym, w którym dominuje orientacja na ludzkie doświadczanie przestrzeni bez uwzględniania czynników nieistotnych dla świadomości jednostek, nastąpiło zerwanie z analizą uwarunkowań biologicznych. Nie oznacza to jednak, że koncentrowanie się na wartościach przestrzennych musi prowadzić do odrzucenia podejścia ekologicznego i etologicznego stosowanego przez biologów. Tego typu dychotomia (determinizm genetyczny *vs* determinizm środowiskowy) jest stanowiskiem raczej typowym dla przedstawicieli nauk społecznych, obawiających się nadmiernego redukcjonizmu, nie zaś biologów (van den Berghe 1991). I. Steward i J. Cohen (2003) zaproponowali podejście przeciwstawne do redukcjonizmu, które określili mianem kontekstualizmu. Polega ono na tym, że aby zrozumieć jakości wyższego, emergentnego poziomu (np. kultury w odniesieniu do zjawisk biologicznych), nie trzeba ich redukować do poziomu niższego, ale właśnie analizować to, jak z poziomu niższego wykształcają się nowe jakościowo wytwory (tamże: 90-92)¹. Bardziej wysublimowanym pojęciem jest współdziałanie, który oznacza, że aby pewne wytwory mogły zaistnieć, jest potrzebne współdziałanie czynników niższego i wyższego poziomu, np.

¹ Jako jeden z wytworów w ujęciu matematycznym autorzy przedstawiają automat komórkowy – mrówkę Langtona. Mrówka „porusza się” na nieskończonej szachownicy, której wszystkie pola są początkowo białe. Wchodząc na białe pole, mrówka zmienia je w czarne i odwraca się o 90° w prawo, a wchodząc na czarne, zmienia je w białe i skręca o 90° w lewo. Wytwarzany obraz jest chaotyczny, ale po wykonaniu ok. 10 tysięcy kroków automat zaczyna replikować regularny wzór. Tego wzoru natomiast nie da się wyjaśnić prostymi zasadami, na jakich automat się opiera (Steward, Cohen, 2003: 86-87).

biologiczny sukces reprodukcyjny plemion jest „wspomagany” poprzez rozwijanie odpowiednich wartości kultury (Steward, Cohen, 2003: 279).

W ujęciu F. Znanieckiego dostęp do wartości przestrzennych jest warunkowany zachowaniami altruistycznymi. W przypadku rodzin nie do każdych wartości przestrzennych mają dostęp osoby niespokrewnione, aczkolwiek mogą być one adoptowane. Zjawisko adopcji wobec jednostek niespokrewnionych jest też charakterystyczne dla niektórych naczelnych (Wilson 2000: 196). W przypadku ludzi altruizm wobec innych może występować częściej ze względu na ich kapitał kulturowy i symboliczny, który wzmacnia poczucie bezpieczeństwa. Wartości przestrzenne, którym znaczenia nadają ludzie, są – podobnie jak innych u ssaków – wirtualnym zapisem w ich mózgach, ale również w wytwarzanych dzięki językowi ekstensjach. Charakterystyczny dla człowieka jest fakt, że terytorium niekoniecznie musi być postrzegane w kontekście zasobów materialnych, a jego wyobrażenia i oznaczanie dokonuje się dzięki kodom językowym. Oznaczanie terytorium za pomocą kodu językowego często zaś może się wiązać z zachowaniami liminalnymi w rytuałach podwyższania statusu (Sulima 2000: 61-65). Sposoby zawłaszczania terytoriów i sposoby reagowania na ich naruszenia mogą mieć wiele różnych postaci, ale można założyć, że zagrożenie wartości związanych z życiem jednostek prowadzi do niewielkiego zbioru typowych reakcji. I odwrotnie, w przestrzeniach, w których takie zagrożenie bezpośrednio nie występuje (np. w cyberprzestrzeni), można oczekiwać wielu różnorodnych form zarówno zawłaszczania, jak i obrony terytoriów.

4. Zachowania terytorialne w ekspandującej przestrzeni internetu

Cyberprzestrzeń można potraktować jako jeszcze jedną ekstensję człowieka, w której, używając podejścia F. Znanieckiego, wrasta rzeczywistość duchowa. Przybiera ona postać zastępczego terytorium, na którym jednostki mogą zdobywać swoje pozycje ekologiczne. Jej wytwarzanie umożliwia jednostkom wybór wielu różnych miejsc, które mogą przyswoić jako własne. Niektórzy autorzy zakładają jednak, że cyberprzestrzeń jest antyprzestrzenna i eksterytorialna (Celiński 2010: 132-137). „Przestrzeń (terytorium) w wersji analogowej funkcjonująca jako stały punkt odnie-

sienia wszelkich środowisk i interakcji, rozmywa się i eroduje do postaci elektronicznej cyberprzestrzeni, w której euklidesowe wymiary odległości, perspektywy i proporcji [są] zastępowane [...] przez wirtualne kategorie dostępu i bezmiejsowości” (tamże: 135). Stosując jednak współczynnik humanistyczny, można traktować cyberprzestrzeń jako mającą cechy terytorialne, jeśli jako taka jest postrzegana przez użytkowników. W cyberprzestrzeni mogą oni posiadać własne wartości przestrzenne. Poza tym podejście, w którym zakłada się, że przestrzeń jest stałym punktem odniesienia, nadmiernie ją absolutyzuje. Na przełomie XVII i XVIII wieku spór o rozumienie przestrzeni był widoczny w przeciwstawnych podejściach I. Newtona, który traktował ją jako byt absolutny, oraz W. Leibniza, dla którego przestrzeń istniała o tyle, o ile istniały obiekty ją wypełniające (Stalder 2012: 166). To drugie podejście zakłada, że jest ona relacyjna (Rykiel 2008: 15). Podejście to zbieżne ze współczesnym, w którym stwierdza się, że początek istnienia przestrzeni to początek istnienia fizycznych bytów, energii i materii (Krauss 2014). Co więcej, nawet w tzw. pustej przestrzeni powstają nowe cząstki, chociaż są one wirtualne – pojawiają się w niej i szybko znikają (tamże: 165). Niemniej wraz z inflacją przestrzeni w „pustych przestrzeniach” tworzą się byty fizyczne.

Podobnie następuje inflacja przestrzeni społecznej, a właściwie wartości przestrzennych, wraz z fluktuacją wartości kulturowych (nowych jakości). Przed epoką J. Gutenberga, tj. przed pojawieniem się mediów, a więc ekstensji, w których treści kultury mogły być łatwo zapisywane, wartości przestrzenne nakładały się na elementy przestrzeni fizycznej. W cyberprzestrzeni można raczej mówić o inflacji miejsc – wzrasta zarówno liczba stron, jak i domen internetowych, tworzących mniej lub bardziej inkluzywne środowiska, w których jednostki mogą osiągać pewne pozycje ekologiczne, odgrywając swoje role. Dostęp do wartości przestrzennych nie oznacza tylko przebywania w nich, ale i możliwość ich kreowania. Jeżeli nawet pojęcie terytorium byłoby nieadekwatne do określania miejsc w cyberprzestrzeni (nie da się choćby określić fizycznego zbliżania do czyjegoś terytorium), to można zauważyć przejawy zachowań terytorialnych, wpisane zarówno w biologiczne wyposażenie człowieka, jak i we wzmacniające te zachowania nawyki ukształtowane w procesie socjalizacji. Poza tym wejście na czyjeś terytorium może być zauważalne w przypad-

ku odczytania dodanego na blogu komentarza, wejścia na prywatny kanał IRC, bądź wykonanie ataku DDoS (*Distributed Denial of Service*) polegającego na uniemożliwieniu działania przez zawłaszczenie zasobów pamięci komputera. Zawłaszczenie czyjeś przestrzeni może występować w postaci (1) technicznej – zajęcia na jakiś czas infrastruktury, (2) społecznej – zmuszenia do zaangażowania (Goffman 2008: 197-209) w interakcję lub (3) aksjologicznej – zawłaszczenia symbolicznego czyjeś przestrzeni. Internet jako globalna sieć spleciona hipertekstem oraz aplikacjami pozwalającymi na dotarcie do konkretnych miejsc nie ma ani centrum, ani dającej się opisać hierarchii. Dla przypadkowych „podróżników” jest on inkluzywny ze względu na możliwości dotarcia do niemal każdego miejsca. Na ogół odwiedzanie poszczególnych stron nie wiąże się z żadnymi barierami. Poszczególne serwisy jednakże mogą tworzyć progi wejścia w odniesieniu do aktywności, a więc do zachowań, dzięki którym można manifestować własną obecność oraz własne wartości na danym „terytorium”. Manifestacje te skutkują wytwarzaniem wspólnych obszarów cyberprzestrzeni, w których zachowania aktywnych użytkowników są regulowane poprzez utrwalane w nich systemy aksjonormatywne (Skolik 2014).

Jednym z rodzajów zbiorowości wirtualnych są internetowe wspólnoty działań (Bendkowski 2009), nierzadko nastawione na przyjmowanie jak najliczniejszych użytkowników. Dzięki temu nastawieniu wytwarza się masa krytyczna pozwalająca na osiągnięcie celów, które były nie do pomyślenia w początkach działalności tych wspólnot. Występuje tutaj zwyczaj szybkiego włączania jednostek jako gości, a następnie jako członków wspólnoty. W przypadku użytkowników łamiących wewnętrzne reguły istnieje tendencja do szybkiego ich wykluczania, co czasami jednak jest trudne z technicznego punktu widzenia. Powracają oni bowiem, przybierając nowe tożsamości. Prowadzi to do sytuacji, w której działania w danych obszarach cyberprzestrzeni zaczynają być chronione. W kontekście zachowań terytorialnych można rozważyć zjawiska naruszające poczucie bezpieczeństwa internautów, a przynajmniej ich komfortu przebywania w danych miejscach cyberprzestrzeni:

- wandalizowanie treści w przypadku otwartych do edycji stron internetowych;

- spamowanie, będące nie tylko zapychaniem skrzynek e-mailowych, ale również rozsyłaniem w innych miejscach sieci tych samych treści, zazwyczaj reklamowych, bądź mających postać różnego rodzaju manifestacji;
- trolling, którym to terminem internauci określają intencjonalne działania zmierzające do wywoływania konfliktów;
- hating polegający na szerzeniu mowy nienawiści, a więc różnego rodzaju sformułowań będących atakami słownymi na osoby bądź zbiorowości.

Brak skutecznej obrony przed takimi działaniami, zarówno w postaci technicznych filtrów bądź innych narzędzi, jak i zbyt słabego zaangażowania internautów, może prowadzić do wzmacniania inwazji osób przejawiających tego typu zachowania, a w rezultacie do opuszczania atakowanych miejsc przez użytkowników. Ich ucieczka może też wynikać ze zmian reguł funkcjonowania serwisów (Skolik 2012).

Można także zaobserwować ruchliwość internautów w przestrzeni niektórych serwisów, gdzie działania użytkowników są rejestrowane. W przypadku Wikipedii, w której autor niniejszej publikacji prowadzi od dekady obserwację uczestniczącą, zauważono codzienne odwiedzanie tych samych miejsc przez użytkowników. Część z wikipedystów nierzadko też przyznaje, które strony w serwisie stają się ich domowymi (wyjściowymi) i są na stałe zamieszczone przez nich w zakładkach przeglądarek. Odnosząc się do koncepcji kontinuum przestrzeni, można stwierdzić, że stanowią one osobiste centra internetowego świata. Specjalizacja działań w przypadku części użytkowników prowadzi do kształtowania się ich przestrzeni charyzmatycznej. Niekiedy prowadzi to do konfliktów z osobami, które w tę przestrzeń wchodzi, bądź wyrażania dezaprobaty wobec tych, którzy daną przestrzeń „naruszyli”. Dopiero „adopcja” pozwala im na swobodne poruszanie się na zawłaszczonym przez rezydentów terytorium, aczkolwiek to bronienie własnych terytoriów niekoniecznie musi być przez użytkowników uświadamiane. Analogią do wyprawy do centrum miasta może być z kolei pojawianie się w przestrzeni przeznaczonej do publicznych dyskusji na tematy ogólne, związane z funkcjonowaniem serwisu. Często też pewne działania określa się jako prywatne lub publiczne, zależnie od tego czy są one zauważalne przez innych użytkowników. Przykładem może być sytuacja, w której

dyskusja na temat kształtowania zasad tworzenia haseł w wąskiej tematyce jest traktowana jako działanie zakulisowe, jeżeli nie została przedstawiona społeczności w miejscu traktowanym jako przestrzeń publiczna. Pod względem etycznym akceptacja wypracowywanych reguł jest możliwa wówczas, gdy bierze w nich udział ogół współpracowników (Skiba 2010: 254), a w przypadku Wikipedii – wolontariuszy. Kulisy nie oznaczają w tym przypadku ukrycia treści dyskusji, ponieważ jest ona dostępna na stronach Wikipedii dla wszystkich. Prywatność daje za to poczucie bezpieczeństwa, jeżeli działania mogłyby być dyskredytowane przez innych, szczególnie przez jednostki chcące nadmiernie kontrolować pracę innych.

W przypadku oznaczania terytoriów w przestrzeni internetu można zauważyć trzy rodzaje zachowań:

- wyznaczanie własnego terytorium poprzez zamieszczanie na własnej stronie (tj. na stronie, do której ma się uprawnienia jej tworzenia bez ingerencji osób trzecich) linków do stron i serwisów, w których jednostka przejawia swoją aktywność, bądź które odwiedza;
- oznaczanie w postaci podpisywania się własnym *nickiem* (stanowiącym o internetowej tożsamości) w różnych serwisach, przez co terytorium działań jednostki (razem ze swoimi wartościami) staje się rozpoznawalne;
- oznaczanie terytorium za pomocą fraz rozpoznawalnych przez innych użytkowników, jeśli jednostka zmienia tożsamości.

Nierzadko taka aktywność prowadzi do zawłaszczania przestrzeni publicznej, np. gdy aktywność internautów koncentruje się na wzajemnym komentowaniu w serwisach informacyjnych, bądź na blogach. Treść nowej wiadomości w serwisie informacyjnym bądź blogowego wpisu autora jest tylko pretekstem do tego, aby odnieść się do wcześniejszych komentarzy innych użytkowników. Wówczas to oni stają się rezydentami, a utworzona wokół serwisu zbiorowość wyczekuje na pojawienie się osób mających już w takich miejscach ugruntowaną pozycję ekologiczną.

5. Podsumowanie

Zachowania terytorialne w internecie można rozpatrywać w kilku aspektach. Pierwszym jest kwestia uświadamiania takich zachowań przez użytkowników. Oznaczanie może bowiem być świadome bądź dokonywane na zasadzie imitacji, nieświadomego powielania wzorów zachowań, szczególnie przez nuworyszy, którzy nie poznali jeszcze reguł działania na danym terytorium. W przypadku zachowań zawłaszczających, uznawanych przez zbiorowość za zagrażające, może następować proces etykietowania innych jako wandali bądź trolli internetowych, czasem niezależnie od faktycznych intencji tak określanych internautów. Drugim aspektem może być identyfikowanie inwazji i sukcesji użytkowników z ich systemem aksjonormatywnym w danych miejscach (serwisach bądź ich częściach, które traktuje się jako oswojone przestrzenie) internetu. Wiąże się z tym przekształcanie, a nawet unicestwienie istniejących wartości przestrzennych, jeśli to przekształcanie prowadzi do exodusu użytkowników. Jako trzeci aspekt terytorializmu można wskazać zachowania mające na celu obronę przed intruzami i sposoby mobilizacji użytkowników dla „uszczelniania” granic. Tego typu mobilizacja zdaje się tym bardziej prawdopodobna, im bardziej otwarta na innych jest internetowa zbiorowość, kształtująca miejsce dla własnych działań.

6. Literatura

- Bendkowski J, 2009: *Spoleczne aspekty tworzenia systemów zarządzania wiedzą opartych na wirtualnych wspólnotach działań*; w: R. Knosala (red.): *Komputerowo zintegrowane zarządzanie*. Opole: Oficyna Wydawnicza Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją; 88-95.
- Berghe P. L. van den, 1991: *Łączenie paradygmatów: biologia i nauki społeczne*; w: B. Szacka, J. Szacki (red.): *Człowiek, zwierzę społeczne*. Warszawa: Czytelnik; 321-350.
- Borkowski W., Nowak A., 2009: *Wpływ społeczny jako model rozprzestrzeniania się memów*; w: A. Nowak, W. Borkowski, K. Winkowska-Nowak (red.): *Układy złożone w naukach społecznych*. Warszawa: Scholar; 173-205.

- Borkowski W., Wężowicz-Ziółkowska D., 2010: *O kategorii granicy jako naturalnym ograniczeniu poznania i działania*; w: A. Gwóźdź (red.): *Granice kultury*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk; 53-73.
- Buss D. M., 2003: *Psychologia ewolucyjna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Celiński P., 2010: *Interfejsy. Cyfrowe technologie w komunikowaniu*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dawkins R., 2003: *Fenotyp rozszerzony. Dalekosiężny gen*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Hall E. T., 2001: *Ukryty wymiar*. Warszawa: MUZA SA.
- Goffman E., 2008: *Zachowanie w miejscach publicznych*. Warszawa: PWN.
- Jałowicki B., Szczepański M. S., 2002: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Scholar.
- Kozłowski T., 2012: *W poszukiwaniu prywatnej lokalności. Psycho-socjologiczne aspekty cocooningu*. „Tematy z Szewskiej”, 7, 1, 33-45.
- Krauss L. M., 2014: *Wszechświat z niczego. Dlaczego istnieje raczej coś niż nic*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Lorenz K., 1975: *Tak zwane zło*. Warszawa: PIW.
- Majer A., 2010: *Socjologia i przestrzeń miejska*. Warszawa: PWN.
- Mirowski W., 1992: *Koncepcja szkoły chicagowskiej a koncepcja ekologii F. Znanieckiego*; w: K. Wódz, K. Czekał (red.): *Szkoła chicagowska w socjologii*. Katowice: Uniwersytet Śląski; 75-81.
- Norberg-Schulz Ch., 2000: *Bycie, przestrzeń i architektura*. Warszawa: Murator.
- Pawłowski B., Danel D., 2009. *Psychologia ewolucyjna – nauka o adaptacjach i ewolucyjnej inercji ludzkiego umysłu*. „Kosmos”, 58, 3-4, 573-583.
- Pióro Z., 1982: *Ekologia społeczna – nauka o strukturach i zachowaniach przestrzennych*; w: Z. Pióro (red.): *Przeźródlenie i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*. Warszawa: Książka i Wiedza; 113-130.
- Rykiel Z., 2008: *Koncepcje przestrzeni i teorie regionu a wzorce uprawiania socjologii*; w: Z. Rykiel (red.): *Nowa przestrzeń społeczna w badaniach socjologicznych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego; 13-38.

- Skiba Ł., 2010: *Rola kodeksów etycznych w kształtowaniu postaw pracowniczych*; w: F. Bylok, J. Kołodziejski (red.): *Humanizacja w procesach zarządzania*. Częstochowa: Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej.
- Skolik S., 2012: *Migracje użytkowników w przestrzeni internetu*; w: D. Jelonek, T. Turek (red.): *Wiedza i technologie informacyjne. Nowe trendy badań i aplikacji*. Częstochowa: Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej; 168-178.
- Skolik S., 2014: *Przemiany w systemach wartości w środowisku nieprofesjonalnych pracowników wiedzy. Studium przypadku polskojęzycznej Wikipedii*; w: Ł. Skiba, A. Czarnecka (red.): *Nowe kierunki w zarządzaniu współczesnymi organizacjami*. Częstochowa: Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej; 166-177.
- Stalder F., 2012: *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Steward I., Cohen J., 2003: *Wytwory rzeczywistości. Ewolucja umysłu ciekawego*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Sulima R., 2000: *Antropologia codzienności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szlendak T., 2010: *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: PWN.
- Turner J. H., 2004: *Struktura teorii socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Węclawowicz G., 2003: *Geografia społeczna miast*. Warszawa: PWN.
- Wilson E. O., 2000: *Socjobiologia*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Wilson E. O., 2002: *Konsiliencja*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Yi-Fu Tuan., 1987: *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa: PIW.
- Znanięcki F., 1938: *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny”, 1, 89